



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 31/2014**

**Rafał CIASTOŃ**

## **Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?**



## Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?

FAE Policy Paper nr 31/2014

Rafał Ciastoń

***Podstawowym strategicznym wyznacznikiem polityki nuklearnej Pakistanu są Indie. Jeśli Indie po raz drugi w swej historii dzierżawią uderzeniowy okręt podwodny o napędzie jądrowym oraz szybkimi krokami zbliżają się do wprowadzenia do służby INS Arihant, pierwszego rodzimego atomowego okrętu podwodnego, docelowo uzbrojonego w pociski balistyczne – należy się spodziewać, iż Islamabad podejmie wszelkie kroki, aby nie pozostać w tej odsłonie wyścigu zbyt daleko z tyłu.***

Według oceny autorów *The Military Balance*, Pakistan jest dziś tym spośród mocarstw jądrowych, które najbardziej dynamicznie powiększają swój arsenał. Być może do roku 2020 Islamabad wyprzedzi pod względem ilości posiadanych głowic jądrowych Wielką Brytanię. Dodatkowo, Pakistan dywersyfikuje gamę dostępnych mu środków przenoszenia, opierając się dotychczas o pociski balistyczne krótkiego i średniego zasięgu (*Ghaznavi*, *Shaheen*, *Ghauri*) oraz, w mniejszym stopniu, samoloty myśliwskie i myśliwsko- bombowe (F-16 oraz *Mirage V*), przenoszące klasyczne bomby grawitacyjne. Obecnie do służby wprowadzane są także pociski manewrujące: odpalane z powietrza (ALCM) *Ra'ad* oraz lądowe (GLCM) *Babur*.

Pociski manewrujące to z jednej strony nowe wyzwanie dla rozwijanych przez Indie systemów antyrakietowych (antybalistycznych), mających zapewnić ochronę przynajmniej głównym ośrodkom miejskim, z drugiej zaś przypisanie na nowo roli strategiczno-jądrowej lotnictwu – pakistańskie siły powietrzne, mniej liczebne od indyjskich, traktowane były jako drugorzędny element systemu odstraszania jądrowego, w którym główną rolę przypisywano właśnie balistycznym pociskom raketowym. Dysponujący zasięgiem ponad 350 km *Ra'ad* daje lotnictwu nowe możliwości operacyjno-taktyczne, pozwalając razić cele spoza granicy zasięgu systemów obrony przeciwlotniczej. Oczywiście ww. pocisk może przenosić głowice zarówno nuklearne, jak i konwencjonalne, podobnie zresztą jak jego lądowy kuzyn *Babur*, którego zasięg przekracza 600 km.

Przed dwoma laty światowe media obiegała informacja, że również marynarka wojenna Pakistanu testuje pociski manewrujące (SLCM), wówczas odpalane najprawdopodobniej z platform nawodnych, docelowo również podwodnych. Nastąpiło to zaledwie kilka miesięcy po sformowaniu Dowództwa Strategicznego Marynarki, struktury analogicznej do



## Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?

FAE Policy Paper nr 31/2014

Rafał Ciastoń

istniejących w wojskach lądowych i siłach powietrznych, a odpowiedzialnych za broń jądrową.

Mniej więcej w tym samym okresie pojawiła się informacja o zamiarze pozyskania przez Pakistan sześciu konwencjonalnych, wyposażonych w niezależną od powietrza siłownię (AIP), okrętów podwodnych chińskiej klasy *Qing*. Plany rozbudowy pakistańskiej floty podwodnej nie są niczym nowym. Forsowany ongiś przez prezydenta Musharrafa plan rozwoju sił zbrojnych Pakistanu zakładał zwiększenie stanu posiadania w tym obszarze z ośmiu jednostek (w tym trzech miniaturowych) do 12, jednak na przełomie 2008 i 2009 r. zamiar pozyskania trzech okrętów typu U-214 załamał się wskutek kryzysu finansowego i nacisków MFW. Wydaje się, iż nieprzypadkowa miała być także liczba *Qingów* – w ramach borykającego się z trudnościami Projektu 75. o sześć jednostek typu *Scorpene* wzbogacić ma się flota indyjska, kolejne sześć okrętów, już z siłowniami AIP, trafić ma do służby w ramach Projektu 75.I (dawny Proj. 76.). Jeśli dołożyć do tego dzierżawę przez New Delhi *Chakry* oraz budowę *Arihanta* widać wyraźnie, iż Islamabad miał (ma) podstawy, aby obawiać się hinduskiej dominacji także w tej kategorii uzbrojenia.

Niejasne informacje nt. zakupu przez Pakistan chińskich okrętów zostały w roku ubiegłym poddane w wątpliwość, powróciły jednakże w tegorocznych doniesieniach IHS Jane's, powołujących się na anonimowego wyższego urzędnika pakistańskiej administracji rządowej. Pozyskanie jednostek nowego typu, potencjalnie zdolnych do co najmniej kilkunastodniowego pozostawania w zanurzeniu, pozwoliłoby marynarce pakistańskiej osiągnąć w broni podwodnej paritet z Indiami, a być może nawet przewagę operacyjną na akwenie Morza Arabskiego, biorąc pod uwagę geograficzne rozproszenie okrętów oraz duży obszar odpowiedzialności indyjskiej MW (*Bhāratīya Nau Senā*).

Jednocześnie należy przypomnieć, że wg części ekspertów Pakistan już ok. 2001 r. rozpoczął prace nad zminiaturyzowaną wersją siłowni jądrowej (projekt KPC-3), zdolnej do zainstalowania na pokładzie okrętu podwodnego. Prace te najprawdopodobniej nie przyniosły oczekiwanego efektu i, patrząc na problem realistycznie, trudno się spodziewać, by Islamabad był w stanie w dającej się przewidzieć przyszłości samodzielnie skonstruować tego rodzaju reaktor. Problemem pozostaną zarówno ograniczenia technologiczne, jak i finansowe. Mało prawdopodobnym wydaje się także scenariusz uzyskania chińskiej pomocy w tej dziedzinie



## Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?

FAE Policy Paper nr 31/2014

Rafał Ciastoń

czy też leasingu chińskiej jednostki – w pierwszym przypadku ma to związek z koniecznością transferu technologii i podzielenia się własnymi tajemnicami, w drugim zaś z relatywnie niewielką liczbą posiadanych przez Państwo Środka nuklearnych okrętów podwodnych. Jednak o ile dla Indii *Arihant* i kolejne jednostki tej klasy to swego rodzaju „mocarstwowa konieczność” i element strategicznej rywalizacji z ChRL, o tyle Pakistan może osiągnąć zdolność tzw. drugiego uderzenia w inny, łatwiej dlań dostępny sposób.

Patrząc na kolejne balistyczne systemy raketowe wprowadzane do służby przez Indie widać wyraźnie, iż główny nacisk kładziony jest na zasięg. W sposób oczywisty uzasadnia to tezę, że dla New Delhi największym strategicznym rywalem pozostaje Pekin, a nie Islamabad. Nie zmienia to jednak w najmniejszym stopniu faktu, iż dla tego ostatniego to właśnie Indie są w dziedzinie zbrojeń nuklearnych głównym, jeśli nie wręcz jedynym punktem odniesienia. Zdając sobie sprawę z faktu przewagi hinduskich sił konwencjonalnych, Pakistan wydaje się przy tym podążać w kierunku intensywnego rozwoju taktycznej broni jądrowej, czego najbardziej dobitnym przykładem jest rozwój pocisku *Nasr*. Ten odpalany z 4-kontenerowych wyrzutni samochodowych pocisk balistyczny dysponuje zasięgiem zaledwie 60 km, co czyni go bronią szczebla taktycznego, tj. pozostającą w gestii dowódcy dywizji, ew. korpusu. *Nasr* wydaje się być odpowiedzią na indyjską doktrynę *Cold Start*, zakładającą użycie tzw. zintegrowanych grup bojowych, których zadaniem jest, w sytuacjach podprogowych (tj. nie będących jeszcze konfliktem konwencjonalnym, choć powodujących poważne kryzysy i destabilizujących sytuację wewnętrzną) natychmiastowe wtargnięcie we wschodnie części Pakistanu i rozbicie dyslokowanych tam sił. Pod względem liczebności zintegrowane grupy bojowe mają być odpowiednikiem dywizji, w razie potrzeby mogą one zostać wsparte siłami jednego lub dwóch korpusów uderzeniowych. Ograniczona zarówno pod względem czasu trwania, głębokości wtargnięcia, jak i ilości zaangażowanych sił skala ataku ma gwarantować, iż konflikt nie przekroczy progu nuklearnego. Pojawienie się w dyspozycji pakistańskiego dowódcy na szczeblu związkowym taktycznym lub operacyjnym pocisku uzbrojonego w głowicę jądrową ma niwelować to podstawowe założenie doktryny *Cold Start*, a zatem czynić ją bezużyteczną.

Obok *Nasra* do służby w ostatnich latach trafił także pocisk balistyczny *Abdali* (180 km zasięgu) oraz wspomniane już systemy manewrujące *Ra'ad* i *Babur*. Pociski



## Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?

FAE Policy Paper nr 31/2014

Rafał Ciastoń

manewrujące zdecydowanie łatwiej niż balistyczne daje się zintegrować z platformami podwodnymi. Wydaje się, iż opierając się na konstrukcji *Babura* Pakistan w stosunkowo niedługim czasie mógłby wejść w posiadanie trzeciego, morskiego komponentu triady jądrowej. Shireen M. Mazari, były dyrektor rządowego Instytutu Studiów Strategicznych w Islamabadzie w wypowiedzi dla dziennika *Washington Post* stwierdził ostatnio, że wg jego własnej oceny Pakistan dzieli mniej więcej rok od osiągnięcia zdolności drugiego uderzenia, co najwyraźniej było właśnie nawiązaniem do morskich systemów przenoszenia. Stoi to wprawdzie w sprzeczności z wypowiedzią Tariqa Fatemiego, doradcy premiera Sharifa ds. międzynarodowych, który podczas wizyty w Waszyngtonie jednoznacznie zaprzeczył, by jego kraj zamierzał pozyskać tego rodzaju systemy uzbrojenia. Powstaje jednak pytanie, na ile Pakistan byłby zainteresowany przedwczesnym zdradzeniem takiego faktu, tym bardziej, że oznaczałoby on porzucenie podstawowej zasady bezpieczeństwa dotyczącej pakistańskiej broni jądrowej - separacji głowic i środków przenoszenia. Jakie korzyści dla Pakistanu niosłoby z sobą oparcie ostatniego elementu triady o pociski manewrujące?

Po pierwsze byłaby to korzyść wizerunkowa, dotychczas bowiem jedynie państwa jądrowej piątki, tj. USA, FR, Wielka Brytania, Francja oraz Chiny (które tak naprawdę tworzą dopiero ten komponent triady), a także najprawdopodobniej Izrael, dysponowały systemami morskimi. Indyjski *Arihant* będzie musiał jeszcze poczekać na przeznaczone dlań pociski balistyczne, tak więc Pakistan miałby szansę jeśli nie wyprzedzić w tym aspekcie rywala, to przynajmniej nie pozostać w tyle.

Po drugie Islamabad uzyskałby w ten sposób zdolność drugiego uderzenia, nawet jeśli byłaby to zdolność ograniczona pod względem zasięgu i stosunkowo niewielkiej liczby dostępnych pocisków.<sup>1</sup> W kategoriach operacyjnych pozyskanie odpalanych z platform morskich pocisków manewrujących zwiększałoby też zdolność penetracji wspomnianych powyżej, a rozwijanych aktualnie przez Indie antybalistycznych systemów raketowych. Wreszcie, z punktu widzenia marynarki naturalnym celem tego rodzaju pocisków stałyby się w przyszłości także indyjskie lotniskowce, co byłoby niemożliwe do osiągnięcia w przypadku zastosowania pocisków balistycznych. To ostatnie zastosowanie doskonale wpisywałoby się

---

<sup>1</sup> Wg doniesień medialnych okręty typu *Qing* mogą być zdolne do przenoszenia do trzech uzbrojonych w głowice nuklearne pocisków manewrujących.





## Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?

FAE Policy Paper nr 31/2014

Rafał Ciastoń

w proces rozwoju taktycznej pakistańskiej broni jądrowej, co wydaje się dodatkowo uprawdopodobniać zainteresowanie Islamabadu pociskami klasy SLCM.

Powyższe nie oznacza, że decyzje dotyczące budowy ostatniego elementu pakistańskiej triady ostatecznie zapadły, jednak przytoczone przesłanki świadczą, że jest to opcja brana poważnie pod uwagę w tamtejszych kręgach militarno-rządowych. Realizacja kontraktu na okręty klasy Qing, jeśli ostatecznie do niej dojdzie, zajmie zapewne kilka lat, przy czym na pojawienie się w służbie pierwszej jednostki trzeba będzie zapewne poczekać ok. 2-3 lat. Czasu będzie wymagać również integracja systemów uzbrojenia, warto jednak już dziś zwrócić uwagę na zagrożenia związane zarówno z morskim komponentem triady, jak i miejscem broni nuklearnej w pakistańskiej polityce bezpieczeństwa w ogóle.

Koncepcja odstraszania jądrowego Islamabadu ewoluuje, kładąc przy tym większy niż miało to miejsce do tej pory nacisk na aspekty operacyjno-taktyczne, a nie strategiczne, co rodzi nowego rodzaju zagrożenia, dotyczące kontroli nad tą bronią. Scenariusz zakładający wejście w posiadanie głowicy/głowic przez nieuprawnione do tego osoby lub organizacje w Pakistanie pozostaje czarną wizją wielu polityków, ekspertów i wojskowych na Zachodzie. Jak już wspomniano, podstawową zasadą pakistańskiej polityki bezpieczeństwa w obszarze broni nuklearnej była dotychczas separacja głowic i nośników. Pojawienie się w arsenale Islamabadu *Nasra* (w pewnym stopniu także pocisku *Abdali*) oraz pocisków klasy SLCM będzie czynić niemożliwym jej zastosowanie w odniesieniu do tych konkretnych systemów. Zwiększy także możliwość nieautoryzowanego użycia broni A w sytuacji, w której dowódca związku taktycznego stanie przed decyzją *use it or loose it* (użyć czy przegrać), szczególnie prawdopodobną w wypadku pocisku *Nasr*. Należy w tym kontekście pamiętać, iż indyjska doktryna jądrowa opiera się wprawdzie na zasadzie *no first use*, jednocześnie jednak zakłada użycie broni nuklearnej w odpowiedzi na atak na terytorium Indii lub wojska indyjskie (a więc również okręty) „gdziekolwiek by się one nie znajdowały”. Rozwój taktycznej broni A postrzegany jest w Pakistanie jako antidotum na przewagę Indii w siłach konwencjonalnych, niestety w sytuacji zaistnienia potencjalnego konfliktu skokowo zwiększa to ryzyko przerodzenia się go w konflikt jądrowy.



## Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?

FAE Policy Paper nr 31/2014

Rafał Ciastoń

---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

---

### Kontakt

**Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### FAE Policy Paper nr 31/2014

**Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?**

**Autor: Rafał Ciastoń**

Ekspert Fundacji *Amicus Europae* oraz  
Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.  
Pracownik administracji rządowej.  
Absolwent stosunków międzynarodowych na  
UJ oraz podyplomowego Studium  
Bezpieczeństwa Narodowego na UW.



## Pakistan – w stronę nuklearnej triady ?

FAE Policy Paper nr 31/2014

Rafał Ciastoń

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

### Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.